

# DIARIUSZ RADY NARODOWEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

LONDYN

6 czerwca 1953

Nr. 8  
3 sesja

## T R E S C

8 posiedzenie 3 sesji

1.	Porządek obrad	str. 136
2.	Wniosek Rządu R.P. w sprawie projektu Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o uwiecznieniu godła państwowego znakiem krzyża	" 136
3.	Wybory do Głównej Komisji Skarbu Narodowego	" 136
4.	Sprawozdanie Komisji Budżetowej o sprawozdaniach Najwyższej Izby Kontroli i Gł. Komisji Rewiz. Skarbu Narodowego o działalności Skarbu Narod. w 1952r.	" 137
5.	Przemówienie sprawozdawcy prof. Z. Stahla	" 137
6.	Dyskusja nad sprawozdaniem Kom. Budż. Prof. T. Brzeski - Prezes Gł. Kom. Rew. Sk. N.	140
	S. Okoniewski - Prezes N. I. K.	" 141
	E. Rayski	" 142
	S. Lis	" 143
	J. Poniatowski	" 144
7.	Uchwała Rady Narodowej R.P. o działalności Skarbu Narodowego w 1952 r.	" 139
8.	Wniosek p. Lisa i poprawka uzupełniająca prof. Stahla o sprawozdaniach Gł. Komisji Rewiz. Sk. Nar. i Najw. Izby Kontroli	" 145

8 POSIEDZENIE

3 sesji

6 czerwca 1953 godz. 18.

---

Przewodził Prezes Rady Narodowej R.P. Ambasador W. Grzybowski.

Porządek obrad:

1. Komunikaty Prezydium
  2. Wniosek Rządu R.P. w sprawie projektu Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o uwieńczeniu godła państwowego znakiem krzyża
  3. Wybory do Głównej Komisji Skarbu Narodowego
  4. Sprawozdanie Komisji Budżetowej o sprawozdaniach Najwyższej Izby Kontroli oraz Głównej Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego o działalności Skarbu Narodowego w 1952 r.
  5. Dyskusja nad sprawozdaniami o działalności Skarbu Narodowego w 1952 r.
  6. Wnioski i zapytania
- 

Ad p. 1.

Komunikatów Prezydium nie było.

---

Ad p. 2.

Prezes Rady Narodowej zakomunikował, że wpłynął wniosek Rządu R.P. dotyczący projektu Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o uwieńczeniu godła państwowego znakiem krzyża. Odnośne druki zostały rozdane członkom Rady na bieżącym posiedzeniu.

P. E. Rayski zgłosił wniosek o odesłanie wymienionego projektu Dekretu do połączonych Komisji Prawniczej oraz Kultury i Oświaty. W głosowaniu wniosek ten upadł.

Rada uchwaliła przekazać wniosek Rządu do Komisji Prawniczej.

---

Ad p. 3.

Prezes Rady Narodowej zakomunikował, że zgodnie z art. 10 Dekretu Prezydenta

Rzeczypospolitej z dnia 14. X. 1949 r. o utworzeniu Skarbu Narodowego wygasły w dniu 4. czerwca 1953 r. mandaty następujących członków Głównej Komisji Skarbu Narodowego, wybranych przez Radę Narodową:

Ks. Prałata Włodzimierza Ciecńskiego,  
Wicoprzecesa Stanisława Dołęgi Modrzewskiego,  
Ministra Jerzego Hryniewskiego,  
Prof. Henryka Paszkiewicz,

P. S. Misiakowski postawił wniosek ponownego wyboru wyżej wymienionych osób.

Żadnych innych wniosków nie zgłoszono i wobec tego Prezes Rady W. Grzybowski stwierdził, że zgodnie z art. 20 Regulaminu Rady Narodowej R. P. zostali wybrani do Głównej Komisji Skarbu Narodowego pp.: Ks. Prałat W. Ciecński, S. Dołęga Modrzewski, J. Hryniewski i H. Paszkiewicz.

Ad p. 4.

Sprawozdanie Komisji Budżetowej o sprawozdaniach Najwyższej Izby Kontroli i Głównej Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego o działalności Skarbu Narodowego w 1952 r. - złożył p. prof. Z. Stahl, jako sprawozdawca Komisji Budżetowej.

"Komisja Budżetowa Rady Narodowej na posiedzeniu dnia 3 czerwca 1953 r., pod przewodnictwem p. M. Grażyńskiego, wysłuchała referatu o Skarbie Narodowym dr. Zdzisława Stahla, opartego na sprawozdaniach Głównej Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego, Najwyższej Izby Kontroli oraz na informacjach władz i pracowników Skarbu Narodowego i przeprowadziła nad nim szczegółową dyskusję, zakończoną uchwaleniem projektu rezolucji.

W tym zebraniu Komisji Budżetowej wzięli udział prócz jej członków: Premier i Minister Skarbu dr. R. Odziczynski, Minister Spraw Wewnętrznych M. Hryniewski, Prezes NIK Okoniewski, Prezes Gł. Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego prof. T. Brzeski i dyr. A. Pająk.

Podczas swoich obrad, Komisja rozważała w szczególności zagadnienia: zaszereżowanych sum, pozostających w dyspozycji; administracji domu przy 42, Emperor's Gate; metod propagandy; komiczności poszukiwania nowych źródeł dochodu i prowadzenia studiów w tym kierunku. Ponadto Komisja uznała za słuszną sugestię uzupełnienia tekstu §17 Statutu Skarbu Narodowego, celem zapewnienia ciągłości pracy organów rewizyjnych.

Przedkładając powyższe sprawozdanie podpisani wnoszą imieniem Komisji Budżetowej:

Wysoka Rada raczy przyjąć załączony projekt uchwały."

Składając powyższe sprawozdanie prof. Z. Stahl wygłosił następujące przemówienie:

Prof. Z. STAHL

Dyskusja o Skarbie Narodowym musi być traktowana, jako fragment ogólnej dyskusji nad budżetem, ponieważ Skarb Narodowy stał się w praktyce ministerstwem dochodów naszego Rządu.



Instytucja Skarbu Narodowego dała naszym finansom emigracyjnym fundament zdrowy zarówno pod względem prawnym i ekonomicznym, jak i z punktu widzenia moralno-politycznego. Od czasu gdy ona istnieje bowiem, finanse nasze podlegają jawnej, publicznej kontroli, oparte są na corocznie uchwalanym budżecie i pozwalają naszemu Rządowi żyć z dochodów, a nie z topniejących pozostałości dawnych zasobów majątkowych. Z punktu widzenia moralno-politycznego Skarb Narodowy oparty na obywatelskiej ofiarności i na patriotycznie szerokich mas polskiego społeczeństwa na uchoźctwie, stworzył Rządowi naszemu materialny fundament o charakterze całkowicie niezależnym od obcych nacisków, czy dyspozycji.

Rada Narodowa przeprowadza rozprawę nad Skarbem na podstawie szczegółowych sprawozdań z jednej strony Głównej Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego, a z drugiej na podstawie wyników Najwyższej Izby Kontroli; oba te sprawozdania oddano nam w postaci druków, a ponadto Prezesi obu organów kontroli uczestniczą w naszych dyskusjach w Komisji i na plenum.

W sprawozdawczym roku 1952 Skarb Narodowy wywiązał się w pełni z zobowiązań nałożonych nań - w myśl Dekretu Pana Prezydenta R.P. - przez budżet państwa, wpłacając Rządowi w ciągu tego roku Ł 21.039, co stanowiło 77% całości budżetu w roku 1952. Wynika z tego, że już tylko około 23% wydatków Rząd nasz musiał pokryć ze swoich zasobów i że jesteśmy na dobrej drodze do oparcia całości budżetu na dochodach Skarbu co stanowić będzie zdrową strukturę naszych emigracyjnych finansów.

Sieć organizacyjna Skarbu Narodowego rośnie i zagęszcza się, obejmując wszystkie ośrodki polskiego uchoźctwa. W roku sprawozdawczym 1952 działało 35 Komisji Terytorialnych i 15 Delegatur, która to ilość w pierwszych miesiącach roku 1953 powiększyła się o trzy nowe Komisje na terenie Stanów Zjednoczonych, a dalej o placówki, będące w stanie organizacji w następujących krajach: Urugwaj, Japonia, Abisynia, Grecja, Egipt i Chile.

Najbardziej uderzającą cechą roku 1952, to wzrost wpływów Skarbu z terenu Stanów Zjednoczonych. Podczas gdy w roku 1951 Stany Zjednoczone przyniosły Ł 2.453, - rok sprawozdawczy wyraził się w cyfrze Ł 9.789, - wysuwając w ten sposób Amerykę na czoło, - przed Wielką Brytanię nawet.

Wydatki administracyjne Skarbu mieszczą się w ramach ustawy przewidzianych i zostały przez organy kontrolne uznane za usprawiedliwione, przy czym przewiduje się, iż w miarę dalszego rozwoju Skarbu odsetek ich będzie maleć; początkowy okres organizacyjny wymaga bowiem z natury rzeczy jednorazowych wydatków, które się nie powtarzają. Wydatki w roku 1952 oparte były na dobrze ułożonym budżecie, którego nie przekroczono.

Prócz rezerwy stałej, przewidzianej przez art. 18 Dekretu o Skarbie, która w trzecim sprawozdawczym roku istnienia Skarbu wzrosła o Ł 1.408 i wynosi obecnie łącznie Ł 4.652, Skarb Narodowy rozporządza powstałymi z oszczędności sumami w kwocie Ł 5.338, z których część ulokowana jest w nieruchomości /dom przy Emperor's Gate/. NIK wypowiedział się za powiększeniem tej sumy oszczędności, jako potrzebnego kapitału zapasowego, co wydaje się słuszne.

Cyfry dochodów Skarbu Narodowego są jeszcze, oczywiście, zbyt małe, by starczyło na pokrycie kosztów szerszej akcji politycznej Rządu na terenie międzynarodowym. Dochody te jednak z roku na rok podnoszą się a ponieważ są oparte na zdrowych fundamentach, wolno przewidywać, że w przyszłości odpowiedzą one naszym oczekiwaniom i pozwolą rozwinąć samodzielną walkę o niepodległość na poważną skalę. Należy bowiem stwierdzić, że daleko jeszcze organizacji Skarbu do wyzyskania wszystkich jego możliwości, zarówno pod względem powszechności świad-

ażeni i techniki pracy, która musi być nieustannie doskonała, jak i pod względem wyzyskania wszystkich możliwych źródeł dochodów naszej emigracyjnej skarbowości, w której zastosowano dotąd jedynie niektóre typy opodatkowania pośredniego. Mówiąc zaś o powszechności i rozmiarach świadczeń na rzecz Skarbu, warto też stwierdzić, że nie wolno jej okupywać podważaniem, ani wykrzywianiem zdrowych jego fundamentów.

Praca rzeczoznawców, jako też doświadczenia innych narodów, które działały w warunkach podobnych naszym, winny być przez nas przestudiowane i w pełni zużytkowane. Przewidziane Dekretem możliwości operacji kredytowych, słusznie uznane zostały za sprawę przyszłości, kiedy utrwalone i powiększone zostaną podstawy Skarbu, a polityczna koniunktura stworzy odpowiednią atmosferę dla uzyskania zdrowego kredytu.

Dotychczasowe wyniki to dopiero zdrowy fundament, na którym możemy budować. W trzechlecie Skarbu Narodowego winniśmy też uświadomić sobie sytuację, w której go tworzone. Stały wówczas przed polskim kierownictwem politycznym dwie możliwe drogi. Pierwsza z nich była łatwiejsza ale śliska, oglądania się na obfite kasy moźnych, za czym iść musiała utrata samodzielności i podleganie obcym dyspozycjom. Szczęśliwie, przedstawiciele naszych najwyższych władz państwowych wybrali wówczas drogę inną, trudniejszą lecz właściwą, drogę przysłowiowego "grosza wdowiego", który swoją wartością moralną przeważy szale i na swojej podstawie pozwoli zbudować własną, niezależną siłę finansową, konieczną do walki o niepodległość.

Imieniem Komisji Budżetowej przedkładam Radzie Narodowej następujący wniosek, zawierający projekt uchwały Rady Narodowej R.P.:

UCHWAŁA. "Rada Narodowa po zapoznaniu się ze sprawozdaniami Głównej Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego i Najwyższej Izby Kontroli z przeprowadzonej przez te organy kontroli gospodarki Skarbu Narodowego za rok 1952,

1. stwierdza z uznaniem, że Skarb Narodowy w sprawozdawczym roku 1952 wywiązał się w zupełności z zobowiązań, nałożonych nań w myśl Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez budżet państwowy;

2. podkreśla jednomyślną opinię obu organów kontroli, że księgowość Głównej Komisji Skarbu Narodowego jest prowadzona wzorowo i przejrzysto, nie wykazując żadnych w tym zakresie usterek;

3. stwierdzając z uznaniem stały rozwój i stopniowe rozpowszechnianie się instytucji Skarbu Narodowego, który staje się głównym źródłem budżetu państwowego, Rada Narodowa wzywa Skarb Narodowy do ciągłego studiowania, rozwijania i stosowania w praktyce nowych metod zyskiwania źródeł dochodu od ofiarnych rodaków, poczuwających się do obowiązku świadczenia na rzecz sprawy publicznej;

4. udziela, zgodnie z wnioskami obu organów kontroli, absolutorium władzom Skarbu Narodowego za ich gospodarkę w sprawozdawczym roku 1952.

Jednocześnie z okazji trzechlecia Skarbu Narodowego Rada Narodowa wyraża głęboką wdzięczność wszystkim jego twórcom i pracownikom oraz płatnikom i ofiarodawcom, podkreślając z uznaniem, że Skarb Narodowy stał się zdrowym fundamentem materialnym niezależnej walki władz państwowych R.P. na obojętnie o odzyskanie niepodległości, a upowszechnianie się tej instytucji jednoczy coraz szersze polskie masy uchodźcze na patriotycznej zasadzie dobrowolnego wypełniania obowiązków obywatelskich wobec państwa."



Po sprawozdaniu Komisji Budżetowej Prezes Rady W. Grzybowski otworzył dyskusję, udzielając głosu p. Rektorowi T. Brzeskiemu.

Prof. T. BRZESKI - Prezes Głównej Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego, pragnie wyjaśnić stanowisko Głównej Komisji Rewizyjnej w sprawie t. zw. pozostałości sum bieżących, wynoszącej według bilansu za rok 1952 sumę Ł 5,338.15. W sprawozdaniu Prezesa Najwyższej Izby Kontroli wypowiedziano opinię, że "winno się dążyć do zwiększenia kwoty bieżącej, pozostającej w stałej dyspozycji władz Skarbu Narodowego. Zdaniem N. I. K. kwota ta powinna sięgać wysokości około trzechmiesięcznej tangenty wypłacanej Rządowi Rzeczypospolitej na wydatki uchwalane przez Radę Narodową." Główna Komisja Rewizyjna nie wystąpiła z analogicznym postulatem, ponieważ sądzi, że byłby on tylko częściowo uzasadniony. Jest rzeczą zrozumiałą, że Skarb Narodowy winien dysponować rezerwą na wypłaty bieżące, wpływy bowiem Skarbu ulegają wahanom, a prócz tego ściąganie sum z zagranicy natrafiać może na trudności, pociągające za sobą krótsze lub dłuższe przerwy. Z drugiej strony jednak dążenie do możliwie wysokiego zabezpieczenia na wszystkie ewentualności może znaleźć się w konflikcie z potrzebami budżetowymi Rządu, a wiadomo, że efektywnie realizowany budżet Rządu, opierający się niemal w 80% na wpływach ze Skarbu Narodowego, jest budżetem "głodowym", w którym nawet najbardziej elementarne potrzeby administracji rządowej nie mogą być w pełni zaspakajane. W tych warunkach, dążenie do zapewnienia ciągłości wpłat winno iść tylko tak daleko, jak na to pozwalają potrzeby budżetowe Rządu.

Mówca ogranicza się do wyjaśnienia tego jednego tylko szczegółowego zagadnienia, może bowiem odwołać się pozatym do tego, co zostało wyczerpująco omówione w sprawozdaniu Głównej Komisji Rewizyjnej. Korzysta jednak z tej okazji, aby podkreślić to, zdaniem jego, jest najbardziej znaczącym zjawiskiem w akcji Skarbu Narodowego w roku 1952. Po raz pierwszy w tym roku występuje poważny wzrost wpływów z t. zw. darów jednorazowych, których rola staje się coraz większą w porównaniu z wpływami ze sprzedaży znaczków; w tym roku wpływy z tych darów /bez wliczenia darów o specjalnym przeznaczeniu/ stanowiły 34% ogólnej sumy wpływów, podczas gdy w roku 1951 wynosiły tylko nieco więcej ponad 14%. Znaczący jest wyrazem ściślejszego związania z akcją Skarbu Narodowego i są bardziej stałym źródłem dochodu; t. zw. dary jednorazowe, zwłaszcza te, które pochodzą ze Stanów Zjednoczonych, w znacznej mierze nie są jednorazowymi, lecz mogą się powtarzać periodycznie z okazji różnych obchodów i imprez, urządzanych zgodnie z panującymi tam zwyczajami. Równocześnie jednak z dużym przybliżeniem można powiedzieć, że wpływy ze znaczków pochodzą przeważnie od emigracji powojennej, wpływy z darów przeważnie od emigracji dawnej, wskazuje bowiem na to stosunek wpływów z obydwu tych źródeł na poszczególnych terenach.

Są kraje, w których wpływy ze znaczków przeważają nad wpływami z darów i na odwrót; odpowiada to stosunkowi nowej do dawnej emigracji na danym terenie. Nigdzie przewaga nowej emigracji nie jest tak silna i nigdzie nie ma tak wielkiego jej skupienia, jak w W. Brytanii; stąd też ten kraj musi pozostać ośrodkiem naszej działalności politycznej, jak również akcji kulturalno-oświatowej. Do tego też winna się stosować akcja informacyjna Skarbu, gdyż z natury rzeczy w niej na pierwszy plan wysuwają się nasze wewnętrzno-polityczne zagadnienia. Gdyby nawet pesymistycznie się zapatrywać na powodzenie tej akcji, zostaną utrzymane a nowe zdobycie, być może, nie wśród niechętnych, lecz przynajmniej wśród nie-

zdecydowanych lub nieświadomych. Poza W. Brytanią większe skupienie nowej emigracji znajduje się, jak wiadomo, w Niemczech, jest to jednak emigracja podlegająca silnemu odpływowi i będąca w trudnych warunkach materialnych; podstawą wpływów z tego terenu jest udział oddziałów wartowniczych, które zresztą są częściowo przeznaczane do Francji. Nowa emigracja rozrzucona jest w drobnych ilościach po wszystkich krajach kuli ziemskiej, z nielicznymi pod względem wyjątkami, jak zwłaszcza w Kanadzie i Australii, co zresztą zaznacza się dość poważnymi wpływami ze znaczków z tych terenów. Najważniejszymi krajami o decydującej przewadze dawnej emigracji są Francja i Stany Zjednoczone. Wc Francji sytuacja Skarbu Narodowego jest specjalnie trudna wobec tego, że ta emigracja jest rozbita z własnych wewnętrznych przyczyn, a prócz tego podlega oddziaływaniu znanego organu prasowego, popierającego grupę mikołajczykowską, dlatego też można liczyć tylko na powolne i mozolne zdobywanie tego terenu. Stany Zjednoczone występują na widownię właściwie dopiero w roku 1952, ich udział bowiem wzrasta w porównaniu z rokiem poprzednim z £ 1.373 do £ 8.835, a w tej ostatniej sumie dary przekraczają przeszło trzykrotnie wpływy ze znaczków. Te dary widocznie reprezentują głównie <sup>dawna</sup> emigrację, do której organizacja Skarbu Narodowego dociera coraz skuteczniej. Byłoby rzeczą zrozumiałą, gdyby na tym terenie słabszy oddźwięk znajdowały nasze spory wewnętrzne w porównaniu z zagrożeniem zewnętrznym, dlatego też wolno mieć nadzieję, że dawna emigracja nie będzie odmawiać, a przeciwnie zwiększać swoje poparcie dla Skarbu Narodowego tak długo, jak długo to zagrożenie nie zostanie zażegnane.

W ten sposób z cyfr Skarbu Narodowego odczytać można skład naszej emigracji, biorącej udział czynny w akcji niepodległościowej. Będzie to "emigracja w cyfrach".

#### S. OKONIEWSKI - Prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Wysoka Rado,

Przedewszystkim chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Rady na jedną okoliczność, o ile dotyczy ona sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli i Głównej Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego. Mianowicie, jeśli chodzi o wypowiedzenie się w sprawie ścisłości cyfr zawartych w bilansie i sprawozdaniu Głównej Komisji Skarbu Narodowego - to stwierdzenia tak Najwyższej Izby Kontroli, jak i Głównej Komisji Rewizyjnej nie różnią się zupełnie między sobą. Jednakowy jest również ogólny osąd działalności władz Skarbu Narodowego, wyrażający się w postawieniu przez obydwie instytucje kontrolne wniosku o udzielenie absolutorium tym władzom z ich działalności w roku sprawozdawczym.

Różnica poglądów występuje jedynie, jak wynika z przemówienia p. Prezosa Głównej Komisji Rewizyjnej, w sprawie pewnych założeń Najwyższej Izby Kontroli. Mianowicie chodzi o załączenie zawarte na str. 5-cj sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli. Dotyczy ono powiększenia sum bieżących Skarbu Narodowego do wysokości sięgającej około trzecziesięcznej tangenty wypłacanej Rządowi Rzeczypospolitej na wydatki uchwalane przez Radę Narodową. Najwyższa Izba Kontroli radziienia tutaj, że sumy bieżące o których mowa, w istocie rzeczy są oszczędnością, która pozostaje w dyspozycji Głównej Komisji Skarbu Narodowego.

Pan Prezes Głównej Komisji Rewizyjnej wypowiada się przeciw załączeniu Najwyższej Izby Kontroli. Zwraca on uwagę, że sumy te obecnie, jak to wykazuje bilans wynoszą £ 5.338. Sumy te stanowią czwartą część całej kwoty £ 21.039 wypłacanej Rządowi R.P. w roku sprawozdawczym. Stanowią one zatem już obecnie



mniej więcej trzecziesięczną tangente, o jakiej mówi sprawozdanie N. I. K. Wprawdzie - zaznaczył p. Prezes Głównej Komisji Rewizyjnej - w kwocie Ł 5.338 mieści się dług Rządu w wysokości Ł 2.637 za kupno domu, w którym obecnie się znajdujemy. Trzeba by wobec tego obniżyć sumy bieżące o pwe Ł 2.637. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, Skarb Narodowy bowiem nie jest jakimś prywatnym bankiem, któremu potrzebne są rezerwy bieżące celem zyskania zaufania swoich klientów. Skarb Narodowy posiada tylko jednego klienta: Rząd R.P., a nie trzeba się obawiać, aby klient ten stracił zaufanie do Skarbu Narodowego.

Pomimo przytoczonych argumentów Prezesa Głównej Komisji Rewizyjnej, Najwyższa Izba Kontroli podtrzymuje swoją opinię, że wskazanym jest, aby sumy bieżące wynosiły około trzecziesięcznej tangenty wypłat Skarbowi Państwa. N. I. K. opiera się na następujących przesłankach: kontrola za ubiegłe trzy lata wykazała, że wpływy Skarbu Narodowego w początkach roku i przy końcu roku wzrastają, natomiast znacznie maleją w miesiącach letnich. Wahania te we wpływach powodują, że wypłaty nawet jednomiesięcznej tangenty powodowały trudności, szczególnie przy utrudnieniach transferowych istniejących w wielu państwach. Następnie, jak to zaznaczył p. Prezes Głównej Komisji Rewizyjnej, kwotę sum bieżących Ł 5.338, wykazaną w bilansie, należałoby obniżyć o Ł 2.637. Nie będzie ona więc stanowić już trzecziesięcznej tangenty. Trzeba zaś mieć na względzie, że życie państwowe - szczególnie w tych warunkach, w jakich obecnie żyjemy - może wymagać jednorazowych znaczniejszych wydatków, na które nie będzie pokrycia w normalnym budżecie uchwalonym przez Radę Narodową. Wydatki te mogłyby być pokryte tylko wówczas, jeśli w dyspozycji Głównej Komisji Skarbu Narodowego będą się znajdować odpowiednie sumy pieniężne.

Pogląd p. Prezesa Głównej Komisji Rewizyjnej, że Skarb Narodowy nie jest jakimś bankiem prywatnym, Najwyższa Izba Kontroli podziela całkowicie. Fakt ten jednak, zdaniem N. I. K., przemawia na korzyść tworzenia zwiększonej rezerwy. Jeśli następuje załamanie banku prywatnego, tracą na tym najwyższej jacyś prywatni klienci banku i oni są jedynie poszkodowani. W razie jednak jakichkolwiek perturbacji w wypłatach przez Skarb Narodowy jednemu swemu klientowi, Rządowi R.P. - poszkodowanym będzie Rząd Polski, a to mogłoby spowodować bardzo poważne szkody dla Sprawy Narodowej.

Inż. E. RAYSKI - /Klub Ziemi Wschodnich/ - na wstępie swego przemówienia, mówiąc o osobach, które zasłużyły się przy początkowych pracach Skarbu Narodowego, podniósł zasługi ś.p. Józefa Sanojcy, inicjatora pierwszej zbiórki na Skarb Narodowy w Beyrucie w 1949 roku. Mówca proponuje, aby Rada uczciła pamięć Józefa Sanojcy, zmarłego w Croydon 29 kwietnia 1953 r. - chwilą miłozenia. /Członkowie Rady uczynili to, powstawszy z miejsc/.

Następnie mówca wypowiedział uwagi krytyczne pod adresem niektórych pism polskich, które nie wykazały należytego zainteresowania konferencją prasową Skarbu Narodowego w dniu 28 marca 1953 r., aczkolwiek miały poważne racje, aby konferencji tej nie ominąć.

Oceniając pracę Głównej Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego, mówca w imieniu swego klubu określa ją w następujących słowach: "Klub Ziemi Wschodnich ocenia pozytywnie ogromną i bezinteresowną, szczególnie ważną pracę Głównej Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego; jej mrowoze badania i ujęcia prawne. Praca ta, bez zastrzeżeń, pogłębia zaufanie do idei Skarbu Narodowego, do pracy Prezesa i zespołu Głównej Komisji Skarbu Narodowego, jako też do uochondotwa polskiego i sta-



rej emigracji, które w tak ciężkich warunkach stwarzają niezależny Skarb Narodowy Wolnej Polski, na cele dobitnie ujęte dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 października 1949 r. "

W dalszym ciągu p. Rayski wysunął szereg praktycznych wskazań celem rozwinięcia i ulpszenia pracy Skarbu Narodowego.

Poruszając różne inicjatywy, jakie powstały w Głównej Komisji Skarbu Narodowego, mówca podniósł z uznaniem akcję tworzenia Funduszu Stypendialnego i wyraził przekonanie, że winna ona mieścić się w II Części Budżetu Państwowego w paragrafach "szkolnictwo polskie" i "opieka prawna i społeczna", co usuwałoby dwutorowość działania. P. Rayski położył przytym nacisk, że jest pożądanym, aby jedynym celem Głównej Komisji Skarbu Narodowego było zbieranie i dostarczanie funduszy legalnemu Rządowi R.P. na uchoźctwie.

Klub Ziemi Wschodnich - jak oświadcza mówca - będzie głosował za udzieleniem absolutorium władzom Skarbu Narodowego z ich gospodarki w roku budżetowym 1952.

S. LIS /Niezależna Grupa Społeczna/, - omawiając rozwój Skarbu Narodowego w całym świecie podkreślił, iż ofiarność społeczeństwa poza stroną finansową ma olbrzymie znaczenie moralne. Boykot Skarbu Narodowego, uprawiany przez niektóre grupy polityczne mówca określił jako akcję szkodliwą. Podkreślił szczególnie wymowny fakt, iż obce władze państwowe, legalizując w różnych krajach działalność Skarbu Narodowego wykazują tym samym więcej zrozumienia dla naszej działalności niepodległościowej, aniżeli niektórzy polscy przywódcy polityczni.

Mówiąc o wysiłkach, zmierzających do doprowadzenia do zgody wśród naszego kierownictwa politycznego, mówca zwrócił uwagę na towarzyszące tej akcji wzajemne oskarżenia i napaści, a przede wszystkim niedopuszczalne ataki na Głowę Państwa. Wszystko to przypomina smutne okresy naszej historii i należy do najgorszych obyczajów politycznych. Nie więc dziwnego - mówił p. Lis - że obok szczerego pragnienia zgody istniejące w społeczeństwie polskim ciągle nieufność do tych, od których dojście do porozumienia zależy. Nieufność ta swoje uzasadnienie w praktyce lat ostatnich. Ustosunkowanie się do zagadnienia nadrzędnego, jakim jest Skarb Narodowy, jest miernikiem dostrzegania różnicy pomiędzy tym, co dotyczy żywotnych interesów, związanych z walką o nasze własne, polskie cele polityczne, a więc co jest prawdziwym interesem kraju i narodu a tym co stanowi przejściową pomyślną koniunkturę dla osób czy grup emigracyjnych. Opinia publiczna jest dość czuła, aby nie mieć w tych sprawach właściwego osądu.

Czy widząc co się dzieje w naszym kierownictwie politycznym, społeczeństwo nie może mieć uzasadnionej obawy, że w labiryncie drugo i trzeciorzędnych zagadnień może się zagubić istotny sens zgody, której poszukujemy - pytał p. Lis.

System monopolu na reprezentację narodu i wyznawana przez niektóre grupy polityczne zasada, że tylko one mają prawo kierowania sprawą polską, ustalania programu politycznego, wyłaniania rządu i t.p. nie znajduje żadnego uzasadnienia i nie jest do przyjęcia. Większość społeczeństwa domaga się zapewnienia mu wpływu na wewnętrzną i zewnętrzną politykę niepodległościową. Niezależna część społeczeństwa chce wprowadzić swych przedstawicieli do instytucji kierujących polityczną walką o niepodległość również w drodze wyborów. Niezrozumiałym jest dlaczego niektóre grupy polityczne są wyborom przeciwnie, boć przecież wybory to najbardziej demokratyczna forma rządzenia. Uchylanie się od wyborów jest ucieczką przed kontrolą publiczną. Jeżeli ugrupowania polityczne, powołując się na tradycje i mandaty sprzed lat kilkunastu twierdzą, że reprezentują

kraj, to wybory dadzą odpowiedź na pytanie kto reprezentuje emigrację, która nie szczędzi ofiar i sił w pracy dla osiągnięcia jedynego celu tj. wolności dla kraju.

Świadczenia na Skarb Narodowy są formą współdziałania w walce o niepodległość dostępną dla każdego Polaka, płatnicy Skarbu Narodowego mają więc prawo domagać się, aby ich głos przede wszystkim był brany pod uwagę i aby ich postawa, ich poczucie uczciwości i sumiennosci społecznej były miernikami wartości, które się liczą. Legitymacja Skarbu Narodowego to dowód wypełnienia podstawowego obowiązku obywatelskiego, to najważniejszy dokument uprawniający do uczestniczenia w wyborach.

Podkreślając, że akcja Skarbu Narodowego winna być upowszechniana i rozwijana, mówca wyraził przekonanie, że doprowadzenie do zgody politycznej, opartej na trwałych i zdrowych podstawach, gwarantujących nieznaruszalność naczelnych praw państwowych i poszanowanie najwyższych urzędów państwowych, przyczyni się do pomnożenia wpływów na Skarb Narodowy a tym samym do oparcia polskiej działalności niepodległościowej o własne środki finansowe, uniezależniając od obcych, zapewniając swobodę decyzji i chroniąc przed skutkami uległości.

-----  
J. PONIATOWSKI /Liga Niepodległości Polski/.

Wysoka Rado!

Podzielając, bodaj w całości, oceny wyrażone w jasnym referacie p. Sprawozdawcy Komisji Budżetowej, Klub Ligi Niepodległości Polski głosować będzie za wnioskiem Komisji, jak i za zgłoszonym przed chwilą uzupełniającym wnioskiem niezależnego Klubu Społecznego o podziękowanie Głównej Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego.

Rozwój akcji Skarbu Narodowego jest w życiu emigracji czynnikiem krzepiącym. Nie wątpię, że i w przyszłości Skarb swą podstawową funkcję - zapewnienie polityce polskiej na obczyźnie niezbędnych środków - spełni, że pełnić ją będzie coraz skuteczniej. Sprawozdania nie upoważniają nas jednak do spożycia na laurach. Przeciwnie, fakt zatrzymania się lub spadku wpływów ze sprzedaży znaczków napędzić nas musi troską, choćby wzrost wpływu z darów zapewniał gospodarczą poprawę.

Zwiększanie się stosunku wpływów z darów do wpływów ze znaczków jest zrozumiałym skutkiem pomysłnego rozwoju akcji w Stanach Zjednoczonych i ofiarności zasobnej starej emigracji. Niepokojący jest nie spadek udziału sprzedaży znaczków, ale spadek absolutnej wysokości wyników tej sprzedaży. Wszak legitymacje i znaczki właśnie stanowią więź emigracji z państwem i jego polityką. Mamy w pamięci niedawne piękne exposé p. Ministra dla Spraw Obywateli Polskich na Obczyźnie. Stwierdził on, i napewno stwierdził zgodnie z prawdą, że poczucie wspólnej odpowiedzialności za losy sprawy polskiej i przywiązanie rzesz uchodźczych do legalizmu pomysłnie wzrastają. To powinno ułatwiać akcję Skarbu, a więc rosnąć powinna także sprzedaż znaczków. Skoro wzrastać przestała, nie szukajmy usprawiedliwienia w rzekomej trudności technicznej płacenia. My, członkowie Rady Narodowej, działacze polityczni jesteśmy co najmniej narówni z pracownikami Skarbu odpowiedzialni za niedostateczne uświadomienie społeczeństwa, za bierność, za dopuszczenie szerzenia się psychozy i demagogii, za traktowanie akcji Skarbu jako "polityki", rzekomo niedopuszczalnej w stowarzyszeniach społecznych. Nie jest normalne, że obojętność lub niechęć wobec akcji Skarbu Narodowego wykazują liczne grupy i osoby nie należące bynajmniej do czynnej opozycji politycznej. W tym tkwi jakieś wielkie nieporozumienie i rozproszenie tego nieporozumienia wymaga naszego wysiłku. W szczególności dwa tereny - W. Brytania i Francja - oba dość łatwo dla nas dostępne, wymagają więcej niż podwojenia tego wysiłku. Napewno przyniesie on owoc.



Po zakończeniu dyskusji Prezes Rady Narodowej poddał pod głosowanie tekst uchwały zaproponowanej przez Komisję Budżetową.

Rada Narodowa powzięła jednomyślnie uchwałę w myśl wniosku Komisji Budżetowej. /Tekst uchwały umieszczony jest na str. 139./

P. S. LIS zgłosił wniosek treści następującej:

"Rada Narodowa wyraża uznanie i podziękowanie Głównej Komisji Rewizyjnej za duży trud włożony w przeprowadzenie kontroli gospodarki Skarbu Narodowego w r. 1952 i przedstawienie wyczerpującego i przejrzystego sprawozdania."

Prof. Z. STAHL poparł wniosek p. Lisa proponując poprawkę polegającą na wyrażeniu uznania i podziękowania również i Najwyższej Izbie Kontroli.

Rada Narodowa uchwaliła zarówno wniosek p. Lisa, jak i <sup>poprawkę</sup> prof. Stahla.

-----

Żadnych innych wniosków ani zapytań nie zgłoszono i wobec wyczerpania porządku obrad Prezes Rady W. Grzybowski zamknął 8 posiedzenie 3 sesji o godz. 21.25.

---000000000---

---

RADA NARODOWA R. P.

42, Emperor's Gate, Londyn, S.W. 7.

---

